

Sprostowanie

W związku z rozpowszechnianiem kłamliwych i zmanipulowanych informacji na temat rzekomego „skazania” Piotra Rusieckiego i Tadeusz Krystecki przez Sąd warto wyjaśnić kilka kwestii o przyczynach i powodach pozwu i sporu sądowego, który były burmistrz Pszczółkowski nam wytoczył. Zarzuca się nam nieprawdę i „wprowadzanie wymiaru sprawiedliwości przez 8 lat w błąd”, co jest oczywistym kłamstwem i niewybredną propagandą przedwyborczą opozycji.



Tadeusz Krystecki,
Przewodniczący Rady Miejskiej



Piotr Rusiecki,
Wiceburmistrz Łomianek

2 grudnia 2010 r. w gazecie Twoje Łomianki ukazał się artykuł "Grunt pod specjalnym nadzorem". W artykule poruszyliśmy temat zdjęcia przez byłego burmistrza Wisława Pszczółkowskiego hipoteki kaucyjnej na rzecz Gminy Łomianki w wysokości **2 mln zł** (ustanowionej 11.07.2005 r.) na nieruchomości przy ul. Fabrycznej (dziś os. Ronson). Hipoteka ta była zabezpieczeniem wykonanym przez burmistrza Łucjana Sokołowskiego na budowę „pod klucz” mieszkań dla gminy o powierzchni 1080 m² w zamian za przekazany w 1994 r. grunt o pow. ponad 3 ha dla firmy Gallmar.

25 czerwca 2008 r. burmistrz Pszczółkowski zgodził się na wykreślenie ww. hipoteki kaucyjnej w zamian za wpłatę **2,5 mln zł** gotówki na konto gminy.

Działanie byłego burmistrza wydawałoby się korzystne, bo zwiększono zabezpieczenie gminy o 0,5 mln zł. **Nie wiadomo** ▶

Polityka ważniejsza od dobra naszych dzieci...

List od mieszkanki Sadowej.

Mieszkam w Sadowej od wielu lat i dziwię się, że dyrekcja szkoły zamiast dbać o wizerunek szkoły i dobro naszych dzieci, angażuje się w walki polityczne.

Powszechnie wiadomo, że zarówno dyrekcja, jak i nauczyciele w SP w Sadowej nie są apolityczni i otwarcie popierają byłego burmistrza Pszczółkowskiego.

Szczególnie to odczułam chodząc na zebrania do swojego dziecka w trakcie wyborów. Obecnie moje dziecko chodzi już do innej szkoły i bardzo się z tego cieszę. Powodów jest wiele. Najbardziej byłam niezadowolona z tego, że tak mała szkoła, jest moim zdaniem tak źle zarządzana.

Widać, że dyrekcji raczej nie interesuje remont szkoły, wymiana ławek, komputerów, malowanie ścian, dbanie o zieleń wokół szkoły. Tak mała szkoła powinna przecież świecić przykładem czystości oraz nauki. Poziom nauczania pozostawia wiele do ży-

czenia. Dla mnie najbardziej bulwersujące jest palenie papierosów w sekretariacie czy pokoju nauczycielskim. Jaki to przykład dla naszych dzieci?

Wielokrotnie prosiłam dyrekcję o interwencję w sprawie przy-szkolnego placu zabaw, połamanych desek i wystających niebez-piecznych części metalowych.

Zawsze słyszałam, że to sprawa gminy, a nie szkoły. Jak można bagatelizować bezpieczeństwo naszych dzieci? Dodam, że podzi-wiam dyrekcję szkoły w Dziekanowie Leśnym. To jak dobrze pani Kajszcak radzi sobie z rozwojem szkoły, niech będzie przykładem dla innych.

Szkołą w Sadowej również powinna zarządzać taka zaangażowana osoba, a nie ktoś, kto czeka na emeryturę i nie zależy mu na zmianach.

HS

(imię i nazwisko do wiadomości redakcji)